

Joanna Skibska\*

## Podmiotowość dziecka w procesie edukacji – idea pedagogiki Janusza Korczaka we współczesnej praktyce pedagogicznej

Współczesna praktyka pedagogiczna, chcąc realizować swoje cele, musi podjąć szereg działań aby ich podmiotem uczynić dziecko, ponieważ tylko taka polityka oświatowa zagwarantuje rozwój jednostki i jej przygotowanie do życia w społeczeństwie. Jednak aby było to możliwe, nauczanie i wychowanie muszą wyznaczać i określać umysł i serce, szacunek i zrozumienie, akceptacja i życzliwość. Dzisiejsza szkoła w szczególności musi gwarantować podążanie za każdym uczniem i jego indywidualnością. Podmiotowość dziecka to także swoisty wyznacznik i miernik wiedzy oraz umiejętności dobrego nauczyciela: wychowawcy – diagnosty – terapeuty. Źródłem gotowych wskazówek i rozwiązań, czasami wymagających modyfikacji do warunków panujących we współczesnej przestrzeni edukacyjnej, będzie pozostawiony przez Janusza Korczaka spadek intelektualny.

### Fundament pedagogiki Janusza Korczaka

Prace J. Korczaka powinny być rozpatrywane w dwóch płaszczyznach, w centrum których znajduje się dziecko – wychowania i nauk pedagogicznych. U podstaw idei pedagogiki J. Korczaka leżała organizacja procesu edukacji i wychowania na miarę dziecka oraz przestrzeni, w której ono żyje. W związku z tym, fundamentem rozumnego przewidywania i podejmowania działań powinno stać się poznanie dziecka i jego doświadczeń. Bowiem „rozumny wychowawca [...] musi przede wszystkim poznać siebie i być sobą, a następnie poznać i znać dzieci”<sup>1</sup>. Jest to możliwe dzięki obserwacji, porównanej przez J. Korczaka do tej, którą w swych badaniach posługiwał się wybitny entomolog J. Fabre’a, opartej na śledzeniu mądrym wzrokiem praw natury.

\* dr; Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej.

<sup>1</sup> S. Wołoszyn, *Korczak*, Warszawa 1982, s. 125.

„Tylko taka postawa pozwoli wychowawcy każde dziecko kochać rozumną miłością i interesować się jego treścią duchową, jego potrzebami, trudnościami i sukcesami, jego rozwojem i losem. Im bliższy będzie wychowawca dziecka, tym więcej dostrzeże w nim cech godnych uwagi. W badaniu znajdzie i nagrodę i zachętę do dalszej pracy, do dalszych wysiłków”<sup>2</sup>. Dlatego tak istotnym w pedagogice J. Korczaka było ciągle, systematyczne poznawanie dziecka i budowanie wiedzy o nim, co w dużej mierze warunkuje nasze działania wychowawcze, ale także i dydaktyczne.

Najważniejszą ideą pedagogiki J. Korczaka było jego stwierdzenie, że dziecko to człowiek, a nie zadatek na człowieka, w związku z czym ma ono prawo do godnego traktowania, szacunku i szczęścia oraz zaspakajania potrzeb i odnoszenia sukcesów na miarę sił i możliwości. Takie spojrzenie na dziecko to zapewnianie mu pełnego i wszechstronnego rozwoju oraz akceptacji takim jakim jest, ponieważ „w każdym jest iskra własna, która może rozpałać ogniska szczęścia i prawdy, może w dziesiątym pokoleniu wybuchnie pożarem geniuszu i spali własny ród, dając ludzkości światło nowego słońca. Dziecko nie jest gruntem zorany przez dziedziczość pod zasiew życia; my tylko współdziałać możemy wzrostowi tego, co silnymi pędami wznastać poczyna jeszcze przed pierwszym jego oddechem”<sup>3</sup>. Dlatego też podejmowane działania dydaktyczno-wychowawcze powinny wynikać z szacunku i zaufania oraz zrozumienia i dialogu z dzieckiem, opierać się na zainteresowaniach, samodzielności i uznawaniu indywidualności jednostki oraz wykorzystywać wrodzoną i spontaniczną aktywność dziecka, uwzględniając w pełni jego psychofizyczny rozwój.

Pedagogika Janusz Korczaka zwraca również szczególną uwagę na indywidualność każdego dziecka, jego pozytywne spostrzeżenie i stwarzanie warunków do rozwoju na miarę możliwości i potrzeb jednostki, co koresponduje ze współczesnym ujęciem „humanizmu edukacyjnego”. Jest on bowiem „wyrazem postawy intelektualnej i moralnej, która wyraża się w głębokim przekonaniu, iż zawsze człowiek i jego potrzeby mają być w centrum. Szkoła, która kieruje się w swoim założeniu humanizmem edukacyjnym, stara się zapewnić dostęp do pełnego zakresu szans społecznych i edukacyjnych wszystkim dzieciom. Wskazuje głęboki szacunek dla różnorodności i odrębności każdego ucznia, niezależnie od jego sprawności intelektualnej i fizycznej. Odmienność dzieci traktuje jako bogactwo całej społeczności uczniowskiej jednocześnie unikając jakichkolwiek praktyk segregacyjnych czy izolacyjnych”<sup>4</sup>.

Współczesna pedagogika humanistyczna odchodzi od zasady „dla wszystkich to samo i w tym samym czasie, na rzecz zasady dla każdego to, czego potrzebuje w celu zaspokojenia indywidualnych potrzeb i możliwości”<sup>5</sup>. Takie spojrzenie na ucznia wymusza na nauczycielu niejako podejmowanie precyzyjniejszych działań, dostosowanych do potrzeb dziecka „działań wielopodmiotowych, ukierunkowanych na spowodowanie ilościowych i jakościowych społecznie określonych, informacyjnych, strukturalnych i funkcjonalnych zmian osobowości ucznia poprzez odpowiednio zorganizowane i funkcjonujące obiegi informacji między co najmniej

<sup>2</sup> Tamże, s. 129.

<sup>3</sup> J. Korczak, *Jak kochać dziecko*, Warszawa 1992, s. 51.

<sup>4</sup> *Od nauczania integracyjnego do szkoły równych szans*, Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa 2002, s. 12.

<sup>5</sup> Tamże, s. 12.

dwoma zróżnicowanymi, samosterownymi podsystemami informacji (nauczyciel, uczeń) oraz wewnątrz tych podsystemów”<sup>6</sup>.

Pedagogika J. Korczaka oraz spojrzenie na dziecko pokazuje, że wszelkie zmiany są możliwe pod jednym warunkiem – że zmieni się sam nauczyciel-wychowawca. U podstaw tych zmian musi leżeć podmiotowe traktowanie dziecka-ucznia, ze szczególnym dostrzeganiem oraz akceptacją i wsparciem jego autonomii i indywidualności. Wyrazy takiego spojrzenia możemy znaleźć także w zmianach zachodzących we współczesnej pedagogice humanistycznej, która została ukierunkowana na proces rozwojowy nauczyciela i ucznia, z podkreśleniem roli nauczyciela i wychowawcy jako propagatora celów i tych zakresów, które są mu bliskie w życiu codziennym.

## Wyznaczniki podmiotowości dziecka w procesie edukacji i wychowania

Nawiązując do powyższego, wśród najistotniejszych kwestii związanych z podmiotowością dziecka należy podkreślić równouprawnienie w podejmowaniu decyzji i decydowaniu o sobie. Autonomia dziecka i jej kształtowanie to jeden z ważniejszych elementów, które powinny być uwzględniane w procesie edukacyjno-terapeutycznym, ponieważ stanowi jego wartość oraz prawo „do budowania niepowtarzalnego kształtu własnej osoby i osobistej wersji swojego życia”<sup>7</sup>. Każde dziecko funkcjonujące w przestrzeni edukacyjnej musi mieć możliwość pełnienia określonych ról społecznych oraz współdziałania w grupie rówieśniczej, co w znacznym stopniu wpływa na rozwijanie umiejętności społecznych i komunikacyjnych, samodzielności oraz dokonywania wyborów. Takie działania w znacznym stopniu wpływają na rozwój niezależności dziecka oraz podkreślenie tego, że „wartość człowieka nie wynika wyłącznie z ilości posiadanej wiedzy, umiejętności, sprawności lub uzdolnień, lecz z jego filozofii bycia sobą w relacjach z innymi ludźmi, w których dominuje dobroć i zgoda, prawda i sprawiedliwość”<sup>8</sup>. Należy tu podkreślić, że tylko taka wiedza ma wysoką wartość, która umożliwi dziecku pokonywanie codziennych trudności oraz rozwiązywanie problemów, ponieważ pozwoli to dziecku dostrzec celowość i sens zdobywania wiedzy oraz nabywania i doskonalenia umiejętności, a tym samym będzie podstawą czerpania radości z uczenia się.

J. Korczak uważał, że większość uczniów to uczniowie przeciętni i słabi. Doskonali stanowią jednak zdecydowaną mniejszość, dlatego to dzięki nim nauczyciel może stawać się coraz bardziej twórczy, poszukujący i krytyczny wobec podejmowanych działań. Podkreślał, iż „wyjątkowe dzieci dają nam najobfitszy materiał do rozmyślań i dociekań, uczą nas ulepszać i poszukiwać”<sup>9</sup>. Z tymi słowami koresponduje podejście

<sup>6</sup> W. Kojs, *Działanie jako kategoria dydaktyczna*, Katowice 1994, s. 76.

<sup>7</sup> W. Dykcik, *Pedagogika specjalna*, Poznań 2006, s. 365.

<sup>8</sup> Tamże, s. 364.

<sup>9</sup> J. Korczak, *Wybór pism pedagogicznych*, T. 1, s. 215.

P. Mittler, który zwraca uwagę na negatywne zabarwienie określenia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – odnoszącego się do uczniów z deficytami rozwojowymi. „Dzieci, o które chodzi są specjalne jedynie dlatego, że jak dotąd system szkolny nie jest w stanie zaspokoić ich potrzeb. [...] Powinniśmy zatem znaleźć takie słowa, które unikają etykietowania dzieci, a w zamian kładą nacisk na zmiany systemu jako takiego”<sup>10</sup>. Uważa on, że potrzeby uczniów stają się specjalne tylko wtedy, gdy szkoła nie jest odpowiednio pojemna. Jednak gdy różnorodność stanie się normą, to szkołę będziemy mogli nazwać palcówką włączającą<sup>11</sup>, to znaczy podążającą za uczniem, jego indywidualnością oraz wyjątkowością. Takie podejście wymaga także zwrócenia uwagi na prawidłowe relacje pomiędzy podmiotami przestrzeni edukacyjnej – dziecka i nauczyciela-wychowawcy, terapeutę. Sięgania po wiedzę niezbędną w praktyce i nabywaniu doświadczenia. „Wychowawca zależnie od tego, co przygotował na tę chwilę w ciągu długiego szeregu lat, bacznie przyglądając się dziecku, może mu dać program, jak poznać siebie, jak siebie zwyciężać, jakiego użyć wysiłku, jak poszukiwać własnej drogi życia”<sup>12</sup>. Chcąc wdrożyć słowa J. Korczaka należy sięgnąć po pozytywną diagnozę dziecka, ukierunkowaną na jego rozwój w sferze intelektualnej oraz społeczno-emocjonalnej. Diagnoza powinna stanowić odpowiedź na wszystkie pytania dotyczące całościowego psychofizycznego funkcjonowania dziecka. Nie powinno być to działanie jednorazowe, tylko systematyczne, ukierunkowane nie tylko na negatywne aspekty rozwoju, ale przede wszystkim na wskazywanie jego możliwości – tego co dziecko potrafi i wie. Szczególnym narzędziem i sposobem poznania dziecka może stać się wspólna zabawa, ponieważ umożliwiała ona „wejście” w jego świat oraz podporządkowanie się zasadom przez nie ustalonym, co z kolei ułatwia jego zrozumienie. „Zabawa jest nie tyle żywiołem dziecka, ile jedyną dziedziną, gdzie mu zezwalamy na inicjatywę w węższym lub szerszym zakresie. W zabawie dziecko czuje się [...] niezależnym”<sup>13</sup>.

Poznanie dziecka umożliwia zrozumienie jego reakcji i zachowań, uzyskanie odpowiedzi na pytanie dlaczego z jednym zadaniem radzi sobie bez problemu, a by rozwiązać inne potrzebuje wsparcia i pomocy nauczyciela. „Dzieci różnią się od dorosłych, w ich życiu czegoś brak, a czegoś jest więcej niż w naszym, ale to odmienne od naszego życie jest rzeczywistością [...]. Co uczyniliśmy, by je poznać i stworzyć warunki, w których mogły istnieć i dojrzewać?”<sup>14</sup>. D. Smith wskazuje, że sposób diagnozowania powinien być wyznaczany przez cele życiowe i oczekiwane efekty, by służyły zaspokajaniu potrzeb: samodzielnego życia i pełnoprawnego uczestnictwa społecznego. Natomiast wyniki diagnozy stanowią fundament opracowania i modyfikacji programu oraz jego ewaluacji<sup>15</sup>.

Dlatego J. Korczak na każdym etapie swojej pracy domagał się szacunku dla dziecka, jego niewiedzy, niepowodzeń, wysiłku, pracy, poznania oraz tajemnicy. Upłynęły

<sup>10</sup> P. Mittler, *Working Towards Inclusive Education. Social Context*, London 2000, s. 9.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> J. Korczak, *Jak kochać...*, dz. cyt., s. 113.

<sup>13</sup> Tamże, s. 72.

<sup>14</sup> J. Korczak, *Wybór pism...*, dz. cyt., s. 42.

<sup>15</sup> D. Smith, *Pedagogika specjalna*, Warszawa 2008.

lata, jednak słowa te są wciąż aktualne we współczesnej praktyce pedagogicznej, dlatego powinny:

- nakładać na nauczyciela obowiązek poznania dziecka, z którego wynikałyby: wyrozumiałość, takt pedagogiczny, rozumne poszukiwanie, przewidywanie i działanie edukacyjno-wychowawcze;
- gwarantować harmonijny rozwój zdolności na miarę indywidualnych możliwości i potrzeb każdego dziecka;
- gwarantować uznanie praw dziecka jako jednostki, z uwzględnieniem jego odrębności psychicznej i emocjonalnej;
- kształtować w nauczycielach stawianie się równoprawnymi i równowartościowymi partnerami uczniów, aby mogli wyrastać na ludzi przekonanych o swojej wartości i kierujących się zasadami w codziennym życiu.

## Indywidualizacja – szansą rozwoju dziecka

Indywidualizacja oparta jest na uwzględnianiu w rozwoju oraz procesie edukacyjno-terapeutycznym jednostkowych właściwości dziecka, wynikających z jego dyspozycji fizycznych i psychicznych oraz sytuacji społeczno-wychowawczej<sup>16</sup>. Polega na organizacji edukacji oraz terapii w taki sposób, aby dziecko mogło zdobywać wiedzę i umiejętności na miarę swoich możliwości poznawczych.

Indywidualizacja powinna ściśle być powiązana z modyfikacją i elastycznością programu nauczania, co stanowi istotę pracy z uczniem (szczególnie z deficytami rozwojowymi), pozwalając mu na podejmowanie działań na miarę możliwości i odnoszenie sukcesów. Możliwe to będzie także poprzez taką organizację edukacji, by wszyscy uczniowie osiągnęli ten sam cel, podążając jednak różnymi drogami oraz będąc oceniani w sposób uwzględniający ich indywidualne predyspozycje i możliwości percepcyjne. W praktyce pedagogicznej, oprócz wspomnianych działań, warto sięgnąć po ocenianie wspierające proces uczenia się, czyli takie które będzie wskazywało co dziecko wie i potrafi, nad czym musi popracować – ocenianie ukierunkowane na dalszą motywację dziecka. J. Korczak podkreślał: „dziecko chce by je traktowano poważnie [...], dziecko ma poczucie obowiązku nienarzuconego przemową, lubi plan i ład, nie wyrzeka się prawideł i obowiązków. Żąda tylko, by brzmienie nie było zbyt ciężkie, by grzbietu nie raniło, by znalazło zrozumienie, gdy się zawaha, poślizgnie, gdy znużone przestanie, by tchu zaczerpnąć. [...] Dziecko chce, by je traktować poważnie, żąda zaufania, wskazówki i rady”<sup>17</sup>. Dlatego należy podejmować wszelkie starania, aby praca z dzieckiem wypływała z życzliwości wobec niego, uwzględniała kategorię jego problemów oraz była oparta na chęci wskazywania dróg odnoszenia sukcesu oraz zdobywania wiedzy i nabywania umiejętności niezbędnych w dorosłym życiu. P. Mittler podkreśla, że „szkoła jako całość musi się zmienić w taki sposób, by

<sup>16</sup> W. Dykcik, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 86-87.

<sup>17</sup> J. Korczak, *Jak kochać...*, dz. cyt., s. 100.

zapewniała dostęp do pełnego zakresu szans edukacyjnych i społecznych wszystkim uczniom<sup>18</sup>. To znaczy, że powinna tak się przeobrażać i podążać za rzeczywistością, by odpowiadała i dostosowywała się do potrzeb dzieci oraz ich różnorodności, by kształtowała świadomość nauczycieli, że to na nich spoczywa odpowiedzialność za kształt i poziom edukacji wszystkich uczniów<sup>19</sup>.

W pracy z dzieckiem należy unikać szablonowości. „Szablon, bowiem z czasem zabija twórczość nauczyciela, odsuwa go od ucznia. Organizm dziecka, jego odmienność na tle klasy wymagają odmienności metod postępowania, ciągłej czujności, samokontroli. Rutyna to stagnacja<sup>20</sup>. Słowa te zwracają uwagę na konieczność poznawania ucznia oraz poznawania go wciąż na nowo – ustawicznego obserwowania i spostrzegania w nim zachodzących zmian i doceniania czasem drobiazgów, aby pomóc dziecku, szczególnie temu z problemami, zauważyć pokłady, których nie zauważa jego rodzina, koledzy, a czasami ono samo. Ważnym jest, aby nauczyciel-wychowawca był jego mistrzem-przewodnikiem, który zachęca do podejmowania wyzwań, ponieważ okazane serce, wsparcie i zrozumienie nakłada na dziecko większy obowiązek niż kara lub zła ocena<sup>21</sup>. Gdy oceniamy ucznia warto pamiętać o słowach J. Korczaka odnoszących się do nauczyciela: „nie widzi wysiłku dziecka, by zapisać starannie kartkę papieru lub godzinę życia: stwierdza oschle, że źle<sup>22</sup>. Słowa te podkreślają, że musimy widzieć w dziecku przede wszystkim wysiłek włożony w zadanie, by w oparciu o jego mocne strony budować różne aspekty współpracy. „Nie wolno nauczycielowi przeoczyć choćby najmniejszej, najbardziej znikomej chęci poprawy u dziecka. Często mylimy się w tak bardzo zasadniczej sprawie: głośno wychwalamy wyraźną, widoczną poprawę ucznia zdolnego i leniwego, a pomijamy, pozostawiamy w cieniu tę skromną nierzucającą się w oczy poprawę ucznia mało zdolnego. Nie porównujemy wkładu wysiłku ucznia pierwszego i drugiego. Pierwszemu uczniowi nie zależy tak bardzo na pochwie, podczas gdy tego drugiego jedno zdanie szczerze powiedziane może zmobilizować do bardziej efektywnych wyników<sup>23</sup>. Fundamentem działań o których tu mowa będzie dostosowanie wymagań edukacyjnych do możliwości dziecka, czyli uwzględnianie mocnych i słabych stron, aby właściwie organizować proces kształcenia, bowiem „dziecko nie może myśleć jak dorośli, ale może dziecięco zastanawiać się nad poważnymi zagadnieniami dorosłych; brak wiedzy i doświadczenia zmusza je, by inaczej myślało<sup>24</sup>. Inaczej nie znaczy gorzej. To w nas, dorosłych tkwią bariery utrudniające nam zrozumienie dziecka-ucznia i jego problemów. Jeśli tylko szerzej spojrzymy na dziecko, możemy zobaczyć to, co zostało przysłonięte przez wygórowane wymagania i nasze oczekiwania, czyli człowieka dopiero na początku drogi poznania i doświadczenia świata.

<sup>18</sup> P. Mittler, *Working...*, dz. cyt., s. 2.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> E. Frydman (red.), *Co mi dał Janusz Korczak*, Warszawa 1962, s. 109.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> J. Korczak, *Wybór pism...*, dz. cyt., s. 181.

<sup>23</sup> E. Frydman (red.), *Co mi dał...*, dz. cyt., s. 115-116.

<sup>24</sup> J. Korczak, *Jak kochać...*, dz. cyt., s. 84.



## Konkluzja

J. Korczak zostawił spuściznę, z której możemy czerpać wiedzę jak stawać się pełnymi optymizmem, dobrymi i życzliwymi ludźmi – nauczycielami i wychowawcami. Na każdym kroku podkreślał, że dziecko to człowiek mający swoje radości, ale i problemy, będący równoprawnym partnerem przeżywania, doświadczania i działania w otaczającym go świecie. Dlatego chcąc pełnić misję bycia dobrym nauczycielem-wychowawcą musimy pamiętać, że „dusza dziecka jest równie złożona jak nasza, pełna podobnych sprzeczności, tragicznie zmagająca się w odwiecznym: pragnę, ale nie mogę, wiem, że należy, ale nie podołam. Wychowawca, który nie wtłacza, a wyzwala, nie ciągnie, a wznosi, nie ugniata, a kształtuje, nie dyktuje, a uczy, nie żąda, a zapytuje, przeżyje wraz z dzieckiem wiele natchnionych chwil, łzawym wzrokiem nieraz patrzeć będzie na walkę anioła z szatanem, gdzie biały anioł triumf odnosi”<sup>25</sup>.

Uświadamiając sobie znaczenie spuścizny pozostawionej przez J. Korczaka należy pamiętać o jego słowach „dziecko, sto masek, sto ról zdolnego aktora [...] – bacznie obserwuje dorosłych, śledzi ich czyny i słowa, przewyższa nas siłą uczuć, dorównuje w dziedzinie intelektu, brak mu tylko doświadczenia”<sup>26</sup>. Różnica między dzieckiem a dorosłym tkwi w doświadczeniu. Dorosły nabywa je latami, ucząc się żyć w gąszczu problemów i dobrych chwil oraz ludzi życzliwych, ale i nam nieprzychylnych. W związku z tym, niech nasi uczniowie nabywając doświadczenia mogą liczyć na nasze wsparcie oraz zrozumienie istoty ich indywidualności, by mogli stawać się diamentami. Nie odbierajmy im nadziei i szacunku, możliwości stawania się mądrzejszymi i lepszymi poprzez ciągle podnoszenie wymagań i oczekiwań, wykraczających poza możliwości i ich potrzeby.

## Bibliografia

- Dryden G., Vos J., *Rewolucja w uczeniu*, Poznań 2003.
- Dykcik W., *Pedagogika specjalna*, Poznań 2006.
- Frydman E. (red.), *Co mi dał Janusz Korczak*, Warszawa 1962.
- Kojs W., *Działanie jako kategoria dydaktyczna*, Katowice 1994.
- Korczak J., *Jak kochać dziecko*, Warszawa 1992.
- Korczak J., *Wybór pism pedagogicznych*, T. 1, Warszawa 1957.
- Korczak J., *Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa – Kraków 1948.
- Korczak J., *Prawidła życia*, Warszawa – Kraków 1939.
- Lewin A., *Tryptyk pedagogiczny*, Warszawa 1986.
- Mittler P., *Working Towards Inclusive Education. Social Context*, London 2000.

<sup>25</sup> J. Korczak, *Jak kochać...*, dz. cyt., s. 82.

<sup>26</sup> J. Korczak, *Wybór pism...*, dz. cyt., s. 181.

*Od nauczania integracyjnego do szkoły równych szans*, Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa 2002.

Smith D., *Pedagogika specjalna*, Warszawa 2008.

Tarnowski J., *Janusz Korczak dzisiaj*, Warszawa 1990.

Wołoszyn S., *Korczak*, Warszawa 1982.

Watkins A., *Assessment in Inclusive Settings. Key Issues for Policy and Practice*, Odense 2007.

## Podmiotowość dziecka w procesie edukacji – idea pedagogiki Janusza Korczaka we współczesnej praktyce pedagogicznej

**Słowa kluczowe:** idea pedagogiki Janusza Korczaka, humanizm edukacyjny, podmiotowość, indywidualność, pozytywna diagnoza

**Streszczenie:** Tekst jest analizą najważniejszych idei w dorobku Janusza Korczaka, odnoszących się do organizacji procesu wychowania i edukacji dziecka. W wielu aspektach pozostawiona spuścizna koresponduje z problematyką współczesnej praktyki pedagogicznej, w centrum której znajduje się podmiotowe traktowanie dziecka, ze szczególnym uwzględnieniem indywidualności oraz dostosowywania szeroko pojętej przestrzeni edukacyjno-wychowawczej do potrzeb i możliwości każdej jednostki. Pomaga w zrozumieniu, że we współczesnej szkole różnice indywidualne i różnorodność to norma, która powinna wyznaczać procedury postępowania pedagogicznego opartego na szacunku i autonomii dziecka.



## Subjectivity of the Child in the Educational Process – Janusz Korczak's Idea of the Pedagogy in the Contemporary Pedagogical Practice

**Keywords:** *Janusz Korczak's idea of pedagogy, educational humanism, subjectivity, individuality, positive diagnosis*

**Abstract:** *The text constitutes the analysis of the most significant ideas demonstrated and characterized in the work of Janusz Korczak. It refers to the organization of the process of raising and educating a child. It is noticeable that in many aspects the left legacy corresponds with the issues of the contemporary pedagogical practice in centre of which there is the subjectivity of treating the child. It particularly takes into account the individuality of the unit and adapting widely comprehended educational space to needs and the capabilities of every individual. It allows us to understand that individual differences and the diversity in the contemporary school is a norm which should determine pedagogical procedures based on the respect and the autonomy of child.*